Nr. 3. Kraków — Podgórze. Rok

Redakcya i Administracya Kraków, Zwierzyniecka L. 7.
Prenumerata półroczna z odsyłką wynosi: 74 hal., bez odsyłki 60 hal.
Prenumerata roczna z odsyłką wynosi: 1 kor. 48 hal., bez odsyłki 1 kor. 20 h.
Cena numeru pojedynczego 10 hal.

TARCZA SWOBODY

na marzec 1911.

Organ klas pracujących.

Miesięcznik wydany w celu zwalczania wyzysku i ucisku ludu pracującego, zwłaszcza stróżów kamienicznych i służby wszelkiego rodzaju, biorący takowych w obronę.

Ludu pracujący! Wzywamy Was, rozszerzajcie i żądajcie przy każdej sposobności pisma: „Tarczę Swobody“ jako jedyny Organ lepszej przyszłości.

Baczność wyborcy.

Szanowni rękodzielnicy. drobni kupcy i przemysłowcy, oraz właściciele i właścicielki małych realności, wzywamy Was we waszym własnym interesie, abyście nie lekceważyli wyborów do Rady gminnej. Wy, którzy macie prawo do głosowania, abyście zaznaczyli o istnieniu Waszem, że i Wam się prawa należą, abyście mieli swoich obrońców w Radzie miejskiej, żeby stali na straży Waszych interesów nie jako gieszewciarze, ale prawowierni obrońcy narodu. Spieszcie więc do magistratu przejrzeć listę. która jest wystawiona tylko do 3. marca 1911 r., czy was nie pominiono, a gdy otrzymacie głos, przyjdźcie do Redakcyi »Tarczy Swobody« a ta Wam dopomoże do przeprowadzenia upatrzonych i zasłużonych kandydatów na radców. Stróże kamieniczni i służbo domowa pamiętajcie o tem, że każdy głos pozyskany przez Was i zlany w jedną siłę jest wskazówką lepszej przyszłości. Dość już nędzy i ucisku, odetchnijmy swobodnie.

Przeniesienie.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że Redakcya »Tarczy Swobody« została przeniesiona z ul. Pijarskiej na Zwierzyniecką l. 7 w Krakowie.

Protokół

z Walnego dorocznego Zgromadzenia z d. 30/1 1911.

Prezes Stowarzyszenia katolickiego stróżów w Krakowie p. A. Cap, widząc dostateczną liczbę zgromadzonych członków, otworzył obrady słowem »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus« i polecił według porządku dziennego sekretarzowi odczytać protokół z poprzedniego walnego Zgromadzenia, który jednogłośnie został przyjęty.

Sekretarz Leon Wielebnowski przedłożył sprawozdanie z działalności posiedzeń i zgromadzeń Wydziału. Wydziałowych posiedzeń było 12, ogólnie poufnych 14, nadnadzwyczajnych 2, publicznych 4. Kierownik biura odczytał udzielone porady stróżom, wstawiennictwa w c. k. Dyrekcyi Policyi, w c. k. Sądzie, w magistracie, otrzymane posady przez Stowarzyszenie i udzielenie lekarskiej pomocy 156. Zgromadzeni sprawozdanie biura przyjęli hucznymi oklaskami. Komisya kontrolująca złożyła sprawozdanie kasowe z r. 1910, a po dokładnem zbadaniu ksiąg dochodu i rozchodu Stowarzyszenia przewodniczący komisyi p. Franciszek Cyganek ogłosił stan majątku, że dochód Stowarzyszenia wynosił w ubiegłym roku 1979 K, a rozchód 1490 K 85 h pozostaje na rok 1911 488 K 15 h. Stan majątku ogólny, który jest ulokowany na książeczkach w kasie Oszczędno m. Krakowa i banku chrześcijańskiego 1340 K 55 h. Po odczytaniu postawił przewodniczący komisyi wniosek o udzielenie absolutoryum przez podniesienie rąk. P. Ludwik Gołąb podniósł z [illegible] prezesa p. Adama Capa i postawił te[illegible] andydata, aby powtórnie został prez[illegible] gromadzeni jednogłośnie wybrali przez aklamacyę za podniesieniem rąk poleconego kandydata na prezesa p. A. Capa na rok 1911. Prezes dziękując za zaufanie zwr[illegible] uwagę zgromadzonym na wybór Wydziału, ażeby wybierali ludzi czynnych, sumiennych i miłujących zgodę, ażeby w Stowarzyszeniu nie było żadnych rozterek, bo zgoda i jedność doprowadza do celu, przez co wytwarza się dobrobyt członków i całego ogółu. P. Józef Oleksy postawił wniosek, ażeby się wybory wydziału i całego zarządu odbyły przez głosowanie aklamacyjne. Wniosek przyjęto. Do Wydziału zostali wybrani: 1. Nowacki Józef, 2. Wielebnowski Leon, 3. Dembowski Antoni, 4. Piwowarczyk Kasper, 5. Ślęczka Franciszek, 6. Gołąb Ludwik, 7. Popek Antoni, 8. Kusior Feliks, 9 Surófka Jan, 10. Kurzydło Maciej, 11. Żyła Piotr, 12. Śródłowski Józef. Do zastępców wydziału zostali wybrani: 1. Lubiński Józef, 2. Rusin Kazimierz, 3. Świerzb Jan, 4. Feduszko Jan, 5. Toczek Michał, 6. Walaciński Kazimierz. Do komisyi kontrolującej zostali wybrani: 1. Cyganek Franciszek, 2. Kaczera Ludwik, 3. Koza Andrzej. Do sądu polubownego zostali wybrani: 1. Palkiewicz Wawrzyniec, 2. Hajduk Benedykt, 3. Semik Jan. P. L. Gołąb oznajmia zgromadzonym, że według statutu Stowarzyszenie katolickie stróżów ma mieć kuratora w osobie duchownej, aby Stowarzyszenie nie wykraczało poza rama wiary św. katolickiej i żeby Stowarzyszenie miało swego dusz pasterza, aby w sprawach zawikłanych mógł się zarząd oryentować przez wpływ i doradę ks. kuratora i postawił na kandydata ks. Andrzeja Mytkowicza i tenże został wybrany jednogłośnie.

Prezes przedkłada zgromadzonym, że w bieżącym roku Stowarzyszenie będzie mieć sprawy dotyczące budowy domu, ustawy dla stróżów i t. d., a w tych sprawach trzeba się będzie informować z Wydziałem krajowym, z c. k. Namiestnictwem i parlamentem, i wyraża w tem swe zdanie, by zgromadzenie wybrało trzech delegatów do załatwienia spraw nadzwyczajnych. Delegatami zostali wybrani jednogłośnie pp.: Ludwik Gołąb, Adam Cap, Piotr Żyła. Prezes zachęcał wszystkich członków do dokładnego czytania pisma „Tarczy Swobody“ i nawoływał do rozszerzania tego pisma jako organu poświęconego interesom stróżów i służby wszelkiego rodzaju. Lud narzeka na biedę, bo też i wielka bieda jest pośród ludu roboczego, a gdy czytać będziemy gazetę nasza, to prędzej się zrozumiemy i przyjdziemy do celu, o co nam głównie chodzi, bo przekonamy władze i społeczeństwo nasze, że żądania stróżów i służby są skromne i prawnie się im należą. A więc Szanowne zgromadzenie wzywam Was do dzieła, miejcie wszyscy energię, nie słuchajcie podszeptów wrogów, niedowiarków i blagierów, lecz stójcie silnie przy Stowarzyszeniu katolickiem stróżów i uiszczajcie te skromne wkładki miesięczne rzetelnie, które wynoszą tak mało, bo tylko 40 h., a z Bożą pomocą szacunek i byt dla stróżów i służby będzie znośniejszym w życiu codziennem. W różnych sprawach i wyjaśnieniach zabierali głos. pp: Piotr Żyła, Józef Oleksy, Michał Toczek, Feliks Kusior, Leon Wielebnowski, Franciszek Cyganek, Franciszek Ślęczka, Sebastyan Skałka, Józef Nowacki, Stanisław Karpiński. Prezes widząc porządek dzienny wyczerpany, podziękował zgromadzonym za przybycie, poczem zamknął obrady słowem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Wyszczególnienie rozchodu.

1) Dano zarobić członkom	531 K 55 h
2) Zapomogi członkom	436 „ 40 „
3) Drukarnia „Głosu Narodu“	239 „ — „
4) Lokal, z obsługą i ze światłem	147 „ — „
5) Dano zarobić biurom	101 „ — „
6) Nabożeństwa	35 „ — „
Razem	1490 K 85 h

Protokół

Wydziału Stowarzyszenia katolickiego stróżów z dnia 30/1. 1911.

Prezes widząc Wydział w komplecie, otworzył posiedzenie słowem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i przystąpił do ukonstytuowania Zarządu. Wydział wybrał z pośród siebie jednogłośnie pp.: Ludwika Gołąba na wiceprezesa, Leona Wielebnowskiego na sekretarza, Józefa Lubińskiego na zastępcę sekretarza, Józefa Nowackiego na skarbnika. P. Gołąb stawia wniosek, ażeby zgromadzenia poufne odbywały się w każdym miesiącu, jak również i posiedzenia Wydziału. Wniosek przyjęto, oraz uchwalono, że zgromadzenia poufne mają się odbywać każdego miesiąca, w drugą niedzielę po pierwszym, o godz. 3-ciej popołudniu, w Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie, a to dla dogodności członków, aby mieli sposobność wypowiedzieć swoje żale, przytem dowiedzieć się, co się dzieje w Stowarzyszeniu i uiścić wkładki miesięczne, jeżeli przedtem nie zostały wyrównane. Posiedzenia Wydziału będą się odbywać stale, zaraz po ogólnem zgromadzeniu, w celu zaspokojenia krzywd i nadużyć wyrządzanych stróżom.

Wszelkie zażalenia, prośby lub żądania należy wnosić pisemnie o ile to możliwem jest, lub ustnie do biura przy ul. Zwierzynieckiej l. 7, lub też wprost na zgromadzeniu. P. Cap stawia wniosek, ażeby się odbyło Publiczne Zgromadzenie dnia 12 lutego b. r., wniosek przyjęto. Przy zakończeniu wybrano pp.: Rusina Kazimierza i Świerzba Jana do zbierania datków na budowę własnego domu. Prezes podziękowawszy zebranym za przybycie, zamknął obrady słowem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kasy pogrzebowej odbyło się 19 lutego b. r. w Domu robotniczym pod przewodnictwem p. Adama Barwińskiego. Sprawozdanie z dochodu i rozchodu złożyła komisya kontrolująca, a przewodniczący tejże Stanisław Biskup postawił wniosek o udzielenie absolutoryum Zarządowi. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Przystąpiono do nowego wyboru na rok 1911. Prezesem został wybrany Jan Ostrowski, wiceprezesem Piotr Radosz. Na sekretarza postanowiono powołać członka z ogółu według statutu zakresu działania Wydziału § 4, na najbliższem zebraniu wydziałowem, które się odbędzie 2 marca b. r. w lokalu p. wiceprezesa przy przy ul. Sławkowskiej l. 24 i tamże można zapisywać się na członków. Stowarzyszenie Kasy pogrzebowej założone przez ś. p. księdza prałata Skrzyńskiego wielkiego dobrodzieja i poświęciciela dla spraw biednej ludzkości jest wielkiem dobrodziejstwem i ulgą w utrapieniu członkom swym, kiedy to zawita do rodziny anioł śmierci zabierając członka i siejąc smutek wokoło oraz wyciskając łzę w oku, a często ieszcze zdarza się w dzisiejszym czasie, że wynędzniała rodzina niema za co sprawić ostatniej przysługi zmarłym członkom, to błogim zaiste jest tym, którzy są wpisani w księgi Stowarzyszenia katolickiej Kasy pogrzebowej, bo płacą tylko miesięcznie 20 h, a otrzymują na koszta pogrzebu 50 koron. Do tego Wydział Stowarzyszenia służy do pogrzebu swym członkom z wachlami i sztandarem, a zdarzają się i takie wypadki, że niema kto się zająć pogrzebem zmarłego lub zmarłej to Stowarzyszenie zajmuje się ostatnia przysługą odpowiednio.

Nowemu Zarządowi życzymy pomyślnego rozwoju i prędkiego zatwierdzenia w c. k. Namiestnictwie we Lwowie koncesyi zakładu pogrzebowego, który również będzie wielkiem dobrodziejstwem dla biednych członków Stowarzyszeń katolickich i bractw kościelnych, którzy składają się przeważnie z ludu roboczego. Szczęść wam Boże!

Rocznice powstania styczniowego obchodzili 6 lutego uroczyście mieszkańcy Zwierzyńca i Półwsia Zwierzynieckiego. W pięknie chorągwiami o barwach narodowych przystrojonym kościele św. Salwatora odprawił ksiądz kanonik Stanisław Pilchowski uroczyste nabożeństwo, podczas którego chór akademicki przyśpiewywał pieśni narodowe. Podniosłe kazanie patryotyczne wygłosił znany kapłan patryota ks. Janicki z zakonu OO. Reformatów.

W nabożeństwie brały udział liczne deputacye z gmin przyłączonych, reprezentacye Związków katolickich właścicieli realności z tych gmin, cechy z Krakowa oraz bardzo liczna publiczność, która nietylko wypełniła cały kościół, al · też w większej części stać musiała dla braku miejsca na cmentarzu kościelnym. Wielkiego uroku uroczystości dodawały pieśni odegrane na trąbkach z wieży kościoła.

Kościoł św. Salwatora.

Wiemy, że tam w pobliżu, gdzie lśni Bronisławy góra
Stoi od wieków kościół Salwatora,
Skąd teraz smutne podnoszą się echa,
A skąd oddawna spływała pociecha
Na biedny kraj nasz, na Polskę gnębioną
Przez strasznych wrogów. Tu na górę oną
Chodził Apostoł, Wojciech imię jego,
Który śmierć poniósł od miecza pruskiego.

Tu też podobno, jak głosi wieść ludu
Ubogi szewczvk, gdy grał doznał cudu,
Bo mu Zbawiciel, widząc nędzę jego
Okazał wielkość miłosierdzia swego.
Tu wkoło leżą kurhany, mogiły,
Które naszych praojców popioły przykryły,
Dając im wieczny odpoczynek w Panu
Bez różnicy godności, mienia, stanu.

Dziś nam ze zgrozą pomyśleć przychodzi
Słowo niektórych. Brzmi ono: „nie szkodzi“,
By tu gdzie leży matka, ojciec miły
Żydowskie wrzaski w śnie im przeszkodziły.
By tu, gdzie Bóg wszechmocny czynił cuda
Stała żydowska, na śmiech wrogów, buda,
Tu skąd na Polskę błysło światło wiary,
A gdzie Bóg łask swych udzielał bez miary.

Nie daj narodzie by zaciekłość wroga
Mogła przeszkodzić w modlitwie do Boga.
By szczep żydowski zbyt się rozpanoszył
I spokój ojcom w grobach ich naruszył.
Broń twej spuścizny, broń twej świętej wiary
Nie pozwól na to, by kościół prastary
Gdzie święty Wojciech nauczał z ambony
W tak straszny sposób został zbezczeszczony!

KRONIKA.

4 marca św. Kazimierza zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa w kościele OO. Reformatów.

5 marca rozpoczęcie czterdziestogodzinnego nabożeństwa na św. Tomasza z Akwinu u OO. Dominikanów.

Suche dni 8 i 10 i 11 marca.

Zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się 12 marca b. r. o godz. 6 wieczorem w Domu cechowym, przy ul. Krakusa l. 20 w Podgórzu. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie. 3) Wybór zarządu. 4) Gospodarka magistratu podgórskiego w sprawach stróżowskich. 5) Wnioski i interpelacye stróżów. Stróże i stróżki m. Podgórza przybądźcie jak najliczniej, aby rozpoczętą pracę przyspieszyć ku waszemu zadowoleniu, abyście od wywozu popiołu zwolnieni byli i mieszkania stróżów żeby były odpowiednie a wspólna siła i wytrwałość w postanowieniu rozumnem może wszystko doprowadzić do celu.

Poufne zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się 12 marca b. r. o godz. 3 popoł. w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie. W sprawie interesów stróżów i służby wszelkiego rodzaju. Szanowni stróże, stróżki i służbo domowa niedola ogólnie nas gniecie to też wzywamy Was, abyście przybyli jak najliczniej i wypowiedzieli swoje żale, bo w jedności siła i zwycięstwo!

Uroczystość w dzień św. Józefa. Staraniem Stowarzyszenia katolickiego stróżów odbędzie się w dzień św. Józefa t. j. 19 marca b. r. uroczystość całodzienna, o godz. 10 przedpoł. w kościele księży Pijarów odprawi Najprzewielebniejszy ks. Prowincyał księży Pijarów sumę na intencyę Stowarzyszenia i opieki narodu polskiego.

Kazanie wygłosi w czasie sumy Jaśnie Wielebny poseł do parlamentu ks. Andrzej Szponder. Z organem będzie przygrywać orkiestra na dętych instrumentach. Popoł. o godz. 3 wygłosi Przewielebny ks. kurator Stowarzyszenia Andrzej Mytkowicz odczyt „O rozłamie kościoła od państwa“ w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37. Wstęp za zaproszeniami. Dobrowolne datki przeznaczone na budowę własnego domu w Krakowie. Zaproszenia wydaje biuro stróżów przy ul. Zwierzynieckiej l. 7.

Z Towarzystwa św. Rafała. 25 marca jako w dzień uroczystości Zwiastowania N. Maryi Panny odbędzie się staraniem Towarzystwa pobożnych pielgrzymek św. Rafała uroczysta wotywa czyli Msza św. o godzinie 8 rano w kościele XX. Pijarów, na intencyę członków Towarzystwa i ich rodzin. W czasie Mszy św. członkowie przystąpią do generalnej Komunii św. Zarząd Towarzystwa zaprasza członków i członkinie, jako też wszystkich wiernych w Chrystusie do wzięcia udziału Na członków Towarzystwa przyjmuje prezes p. Ludwik Gołąb w kancelaryi przy ul. Zwierzynieckiej l. 7.

Wonczas zwyciężym!

Spraw to, o Chryste, by Twą twarz zbolałą,
Z łzą w boskiem oku, z cierniem w bitym w skronie,
Każde z serc polskich mocno ukochało;
Z nią szło przez życie, z nią gasło przy zgonie...

Spraw to, o Chryste, aby krzyża znamię,
Krwią Twą i potem zbroczone obficie,
Miasto oręża, zbroiło na ramię,
Nie, by... zabijać, jeno budzić życie...

Spraw to, o Chryste, by Twe przykazania
W serca się polskie wryły głoską złotą,
Niecąc w nich wiarę, że dzień zmartwychwstania
Jasny, promienny, świta za Golgotą...

Spraw to, o Chryste! — Władnij sercem naszem.
Nam, pogrobowcom, bądź miłościw, Panie,
Bądź nam ostoją, miłością i mocą;
Wonczas zwyciężym — Polska zmartwychwstanie.

Hymn do Najświętszej Panny.

Bądź pozdrowiona, Święta Pani,
Przez ziemię całą, wierny lud!
Hołd Twoich dzieci przyjmij w dani,
Śpiew serca pełny rzewnych nut...

Na to Królestwem Twem niebiosa,
Na to za Matkę dał Cię Pan,
Byś — jako kwiaty zwiędłe rosa —
Rzeźwiła dusz człowieczych łan.

Matką Cię swoją zwą narody,
W nieszczęściu biegnąc do Twych stóp,
Boś Ty im źródłem jest osłody
Śród wszystkich cierpień, wszystkich prób.

Więc otaczamy tron Twój złoty
I patrząc w słodkich lic Twych blask,
Tulim się do Cię, jak sieroty
I żebrzem Matko Twoich łask.

Roztocz nad nami płaszcz opieki,
Chciej nas przez życie w niebo wieść,
Byśmy śpiewali Ci na wieki:
„O Przenajświętsza — cześć Ci, cześć!“

Ludwik Gołąb.

Stowarzyszenie katol. stróżów kamienicznych „Braterstwo“ w Tarnowie urządza publiczne zgromadzenie we własnym lokalu dnia 5 marca o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym: 1) Mieszkania nieodpowiednie dla stróżów. 2) Co się stróżom należy i co mają czynić. 3) Drożyzna wielka wobec stróżów i służby. Referenci miejscowi i z Krakowa.

Obrona cechu przed żydami. Namiestnictwo zatwierdziło statut chrześcijańskiego cechu rzeźników, który w ten sposób utrwalił ustawowo swój charakter polski i katolicki. Ostąd próby żydowskie wdarcia się do cechu rzeźników i opanowania go będą bezskuteczne. Inne cechy powinny pójść za przykładem rzeźników i położyć tem na zawsze tamę żydowskiemu zalewowi. Niechaj żydzi tworzą własne stowarzyszenia, — a inspektorowie i instruktorowie rządowi niechaj czuwają, aby te żydowskie cechy nie szerzyły partaczy.

Żarty.

W sądzie. (Zdarzenie prawdziwe).

W jednym z sądów gminnych w okolicy Sosnowca (w Królestwie polskiem) zdarzył się tymi dniami taki wypadek:

Oto pewna kobieta zaskarżyła swą sąsiadkę do sądu o obrazę. Sąsiadka owa nazwała ją w kłótni „starą krową“.

Sędzia jednak nie znalazł w tej nazwie obrazy i oskarżoną uwolnił.

Urażona tym „niesprawiedliwym“ wyrokiem petentka zwróciła się do sędziego z zapytaniem:

— Więc krowa to nie obraza?

— Nie.

— W takim razie pan sędzia jest stary byk...

Los służby.

Los szczęścia i nadzieja,
To każdego uwesela;
Służby los jest niewolniczy,
Niech się każdy z tem obliczy,
Jak chce mieć swe polepszenie.
Niech zapisze swoje imię;
W biurze w podworcu na lewo,
Bo się zajmują tą sprawą,
Przyjaciele tej ludzkości,
Niech przeminą wszystkie złości;
Które na służbę spadają,
I niesłusznie oczerniają,
To też podnieść się potrzeba,
Aby mieć kawałek chleba;
Biuro stróżów jest na straży,
Niechaj każdy żwawo spieszy;
Zapisać się, to dostanie,
W służbie swojej polepszenie.

Ludwik Gołąb.

Opłatek w Stowarzyszeniu katol. „Praca“ zgromadził licznych gości i przedstawicieli stanów w dniu 2 lutego w Domu Robotniczym, w wielkiej sali pięknie udekorowanej. Powitał gości prezes Stowarzyszenia X. Stanisław Makowski, mówiąc, że chlubna pamiątka uroczystości łamania opłatka w polskim narodzie przypomina, że jedność, miłość i zgodę obchodzimy w tej przepięknej tradycyi łączenia się wzajemnego w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Życzył zgromadzonym dobrej pomyślności i dobrego mienia, w pracy wytrwałości i rychłego zmartwychwstania, przytem łamiąc się serdecznie opłatkiem z całem otoczeniem. P. Ludwik Gołąb zaznaczając działalność „Pracy“ wspomniał, że przez pracę wytwarza się dobrobyt narodu i taki naród jest trzeźwym i zdolnym do osiągnięcia czynów chwalebnych, a ponieważ w Stowarzyszeniu katolickiem „Praca“ są ludzie wytrwałego poświęcenia, zaznaczył otwarcie, że wzróść może do wielkiego kolosu i może być chlubą nietylko w Krakowie, ale i w całym kraju, podnosił zaś zasługi X. prałata Stanisława Spisa jako założyciela, a również i gorliwego członka p. Wojciecha Połcia, skarbnika. Niech nam „Praca“ w górę wzrasta, w członków i majątek i niech broni idei narodowych na zasadach wiary świętej katolickiej, niechaj duchowieństwo będzie razem z nami w „Pracy“ i niech się naród ze wszech stron jednoczy, wniósł następnie toast na cześć duchowieństwa w ręce X. prezesa, niech nam żyje jak najdłuższe lata. P. Połeć roz rzewnionym głosem wzywał wszystkich do łączenia się w Stowarzyszeniu przez pracę, a Pan Bóg nam da doczekać lepszej przyszłości. P. Jan Ostrowski apelował do członkiń, aby wspólnie pomagały w pracy, a przez to będziemy prędzej u celu. P. Feliks Pałasiński, prezes „Przyjaźni“, mówiąc o liczebności narodowej, podniósł, że partya socyalno-żydowska upadnie, a że kościół Chrystusa zwycięży, bo powiedziane jest: „że bramy piekielne nie zwyciężą go“! X. prezes dziekując uczestnikom uroczystości, wniósł toast na cześć rozwoju „Pracy“. W czasie uroczystości były wygłoszone deklamacye przez pp.: Zofię Gołębiównę, Maryę Gołębiówną i Jana Franciszka Gołębia, a chór św. Jacka urozmaicił uroczystość licznymi kolędami i pieśniami.

Publiczne Zgromadzenie stróżów kamienicznych odbyło się d. 12 bm. w Domu Robotniczym pod przewodnictwem prezesa katolickiego Stowarzyszenia Stróżów p. Capa.

Przewodniczący poruszył na wstępie sprawę szykanowania stróżów przez władze policyjne i magistrackie, które często bez należytego zbadania sprawy, nakładają na biednych stróżów kary, nieraz stosunkowo bardzo wysokie.

Sprawy interesów stróżów kamienicznych, ich stosunku do Stowarzyszenia, oraz sposoby obrony w zatargach z władzami, właścicielami domów i lokatorami omawiał w dłuższym referacie p. Gołąb.

W dyskusyi zabierali głos: X. Mytkowicz i p. Cap, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucye, postawione przez referenta, protestujące przeciw złemu obchodzeniu się organów policyjnych i magistrackich ze stróżami, dalej domagające się od dyrektora policyi i prezydenta miasta wglądania w sprawy stróżów, szczególnie gdy chodzi o ich ukaranie, i wreszcie zwracające się do właścicieli domów, administratorów i lokatorów, by nie żądali od stróżów darmochy i nie zobowiązywali ich pracą bez wynagrodzenia w tych czasach obecnej drożyzny.

Na wniosek p. Gołąba wszyscy obecni gremialnie udali się do sali „Sokoła“, gdzie odbywał się Wiec obywatelski w sprawie zajść na Uniwersytecie.

Zgromadzenie w Polskiem Kółku Kontuszowem odbyło się dnia 12 lutego w Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie. Przewodniczył naczelnik Kółka hr Eustachy Potocki. Sprawozdania z działalności złożyli: z czynności Rady p. Julian Ryś, z dochodu i rozchodu ksiąg kasowych w imie niu komisyi kontrolującej p. Paweł Musiał z Tarnowa. Zgromadzenie przyjęło sprawozdania i udzieliło Zarządowi absolutoryum, poczem przystąpiono do wyborów. Naczelnikiem został wybrany p. hr. Eustachy Potocki, zastępcą p. Julian Ryś, marszałkiem i gospodarzem p. Ludwik Gołąb. Do Rady weszli pp.: Kramarczyk Wincenty, Krzyżanowski Władysław, Gędzierski Stanisław, Radosz Piotr, Gil Józef, Mund Antoni. Zastępcy pp.: Ciepły Michał, Wójcik Kazimierz, Sarliński Franciszek. Komisya kontrolująca pp.: Musiał Paweł, X. Andrzej Szponder, poseł do Rady państwa, Cepuch Antoni. Zabierali głos w różnych sprawach w celu rozwoju Kółka Kontuszowego i podniesienia ducha narodowego, stania na straży patryotyzmu polskiego i strojów narodowych pp.: Cepuch A., Ryś J., hr. Potocki, Musiał P., Gil J., Ciepły M., Radosz P. i Krzyżanowski W.

Nowemu Zarządowi życzymy dobrej pomyślności i rozwoju w miastach i wsiach, aby jeszcze zajaśniały karabele i złociste pasy. Szczęść Boże! Narodzie polski ocknij się z niemczyzny, a przywdziej strój narodowy i łącz się z duchem narodu, a przyczynisz się do rychłego zmartwychwstania. Spiesz więc bracie Polaku i ty siostro Polko i zapisz się w księgi Towarzystwa polskiego w kancelaryi Kółka Kontuszowego przy ul. Sławkowskiel u p. Radosza. Niech się pocieszy przy kościele bożym każda polska dusza pod l. 24, niechaj będzie naród miły przy sztandarze częstochowskim wraz z Kościuszką i z Sobieskim.

Wiec Obywatelski odbył się dnia 12 lutego b. r. Sala „Sokoła“ krakowskiego nie mogła pomieścić obywatelstwa krakowskiego ze wszystkich sfer, które na wezwanie komitetu obywatelskiego stawiło się, aby wyrazić swe zapatrywania na sprawę zajść na uniwersytecie. — Około 1500 osób zgromadziło się na wiecu.

W pierwszych szeregach zasiedli hr. St. Tarnowski, rektor Zoll, X. Wądolny, Jan Popiel, prof. Wicherkiewicz, Maciej Jakubowski, prof. Sokołowski, poseł Zieleniewski poseł Sikorski, prof. Brzeziński, radca Porębski, nadradca Schneider, bar. Konopka z Brnia, p. Matusiński, Tomkowicz, X, Jeż, poseł Bujak, prezes Tow. Roln. Józef Ciesielski, Dr Marciszewski, starsz. radca Muczkowski, prezes Izby adwok. Dr Koy, st. radca Glacel, dyr. Tow. ubezp. Szatkowski, dyr. Dąbrowski, Szybalski i wielu innych. Stawiło się również bardzo licznie nauczycielstwo szkół średnich i ludowych, sfery mieszczańskie i robotnicze.

Wiec zagaił poważnem przemówieniem rektor Akademii umiejętności Stanisław hr. Tarnowski, który podkreślił bardzo silnie, iż twórcami zaburzeń na krakowskim uniwersytecie byli ukryci prowokatorzy, nieprzyjaciel zewnętrzny, który młodzież do zajść popchnęli. Omawiając stanowisko młodzieży postępowej zaznaczył hr. Tarnowski, że smutkiem napawa fakt, iż dopiero minister Niemiec uczył młodzież polską, czem dla narodu polskiego jest Wszechnica Jagiellońska.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednomyślnie radcę ces. Augusta Porębskiego, na sekretarzy p Armołowicza i Dra F. Jakubowskiego.

Referat bardzo wyczerpujący oparty na materyale zebranym z odezw i komunikatów młodz. i pism wygłosił prof. Magiera. Na podstawie tego materyału opisał on przebieg zajść, przygotowania do niego, oraz wykazał fałsze zawarte w memoryale niemieckim studentów wystosowanym do młodzieży postępowej innych uniwersytetów. Stwierdził iż odezwę z protestem przeciw strajkowi podpisało dotychczas 945 akademików.

Następnie odczytał prof. Kozłowski następujące rezolucye, które wśród gromkich oklasków jednomyślnie przyjęto:

1) Grono obywateli zebranych 12 b. m. na wiecu obywatelskim w sali „Sokoła“ krakowskiego, uchwala dać wyraz najgłębszemu oburzeniu z powodu gwałtów spełnionych na najwyższej i najczcigodniejszej szkole narodowej jako też spowodowanej przez te gwałty ciężkiej obrazy narodu polskiego i religii katolickiej. Zarazem piętnuje ono jak najusilniej postępowanie młodzieży strajkującej, szczególnie tego jej odłamu, który szukał pomocy u stronnictw obcych nam, nieżyczliwych lub na losy kraju naszego obojętnych, a zwłaszcza zarazem postępowanie podżegaczy i pomocników tej młodzieży.

2) Zgromadzenie stwierdza, że smutne zajścia na uniwersytecie krakowskim w czasie od połowy listopada do końca stycznia były jednym z objawów systematycznej walki przeciw katolickiej religii i narodowości polskiej i że tę walkę podjęły i. prowadziły na korzyść wrogów naszych żywioły obce tradycyi i duchowi narodowemu.

3) Zgromadzenie wzywa zatem narodowo czujące społeczeństwo i młodzież polską aby stanęły energicznie w obronie ideałów narodowych i poparły całym swoim wpływem senat uniwersytetu Jagiellońskiego w jego dążeniach do przywrócenia i trwałego utrzymania stosunków normalnych na Wszechnicy w tem przekonaniu, że objawione próby gwałtu i terroru grożą nie tylko szkole, przeciw której były zwrócone, ale są zarazem zapowiedzią dezorganizowania i rozprzężenia całego naszego społeczeństwa.

Otwarto następnie dyskusyę, w której przemawiali prof. August Sokołowski, p. Haller, X. Mytkowicz, pos. Zieleniewski, prof. Stroka, Gołąb L., p. Butrymowicz i radca Porębski.

Gołąb Ludwik silnym głosem wypowiedział: »Sławny Narodzie« zajście na uniwer-

sytecie krakowskim, czyli Wszechnicy Jagiellońskiej jest wielkim bólem każdego Polaka, i gwałtem spełnionym żydowsko-socyalnym. Uniwersytet, jako najwyższa szkoła, z której słuchacze czerpią wiedzę wszechświatową, poświęcony dla idei narodowych chlubną ma przeszłość w dziejach swoich, wydając tak wielkich mężów, jak św. Jan Kanty, Jan Długosz, Mikołaj Kopernik i wielu innych, którzy z swych katedr udzielali oświaty na zasadach wiary świętej katolickiej. Dziś odważyli się zbrodniarze zbeszcześcić te święte miejsca swem brutalnem postępowaniem, robiąc z niego jakby drugą ujeżdżalnie, lub karczmę, do której wkraczają organa władz, aby przywrócić porządek. Daje nam to wszystko do zrozumienia, aby się naród polski ocknął z letargu uśpienia i okazał swoją energię, że żyje i nieda sobie wydrzeć najdroższego skarbu, jakim jest wiara święta katolicka!

Precz więc z taką hołotą! która czyni zaburzenia i chce szerzyć oświatę bez wiary świętej... Nie znamy takiej oświaty! i nie chcemy jej znać, a jako Stowarzyszenia katolickie zorganizowane w jedną siłę, wypędzą tych gałganów za dziesiątą granicę. Długotrwałe oklaski i brawa. Mowcy składano liczne gratulacye.

Po zamknięciu i wyczerpaniu dyskusyi zakończono wiec o godz 6.30 wiecz.

Komitet obywatelski otrzymał z całego kraju przeszło 250 depesz z wyrazami solidarności od najwybitniejszych osobistości i stowarzyszeń kraju. Między innymi nadesłali wyrazy solidarności arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, oraz biskupi Bandurski, Pelczar i Fiszer, szereg posłów sejmowych i parlamentarnych.

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia katolickiego »Praca« odbędzie się dnia 13 marca o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie. Na porządku dziennym: I. Sprawozdanie z dochodu i rozchodu. II. Wybór zarządu. III. Wnioski. W razie nie zejścia się kompletu, w godzinę później odbędzie się zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, uważając takowe za prawomocne.

Sumienny stróż.

Spełniony rozkaz gospodarza przez sumiennego stróża przy ul. Grodzkiej l. 59 i 61. P. Dr. Aleksander Teichman nakazał swemu stróżowi, żeby wchodzącej publiczności do kamienicy nie pozwolił zanieczyszczać domu pod utratą posady w pięciu dniach. Stróż domu Roch Ryś będąc spokojnym człowiekiem nie chciał niepokoju i awantur robić w kamienicy, wolał cicho sprzątać nieporządek po łajdackich osobach, lecz gospodarz szanując swego dozorcę domu, nakazał mu, aby zawołał stójkowego c. k. żołnierza policyjnego i kazał każdego, który będzie zanieczyszczać dom, aresztować. W lutym b. r. wszedł do tejże kamienicy Alscher i na schodach prowadzących do piwnicy robił nieporządek, stróż domu zwrócił temuż uwagę, że dlaczego nie żądał klucza od kloaków, lecz działa na szkodę lokatorów, zanieczyszczając dom, na to Alscher zelżył stróża i uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz, tak silnie, że lewe oko zapuchło i zaszło sieńcem. Stójkowego zaś w całej Grodzkiej ulicy nie było dopiero służąca Magdalena Dyna sprowadziła żołnierza c. k. policyjnego z Głównego Rynku i tenże zaprowadził pod telegraf szamocących się w sieni, w czasie drogi przyłączyły się inne osoby charakteru burzliwego, które odgrażały i wyzywały biednego stróża. W c. k. urzędzie policyjnym pod telegrafem kazano stróżowi milczeć i trzymano go w zimnej kaźni od godz. 1½ do 6½ wieczór. Ryś Roch jest człowiekiem szlachetnym, a zdrowie jego jest dość wątłe, trzymany zaś przez 5 godz. w zimnej kaźni i to niewiadomo z jakiej przyczyny i za co(?) zapadł w chorobę. Koszta zaś choroby i całego ekscesu, kto będzie płacił (!?) bo stróż spełnił tylko nakaz gospodarza, a za to został pobity i jeszcze przymknięty pod telegrafem. Główna rozprawa okaże nam czy wolno zanieczyszczać kamienice, działać na szkodę mieszkańców i czy wolno bić za zwrócenie uwagi, bo gdyby tak było, toby stróże i stróżki zamiast sprzątać po osobach nieporządek, toby miotłami nauczyli ich porządku, jak się mają zachowywać w mieście, ażeby swem niecnem postępowaniem nie zatruwali powietrza mieszkańcom i nie rozsiewali gruźlicy. Świadkowie zajścia: Stanisław Topola, Henryk Topola i Magdalena Dyna.

Wybryk hrabiego

z Królestwa Polskiego, zamieszkałego przy ul. Bonarowskiej pod l. 9.

Onegdaj zdarzył się wypadek, że p. hrabia nie przycisnął silnie dzwonka, bo dzwonek nie dzwonił, a rozłościwszy się dłuższem staniem, porwał ostre narzędzie i walił z całej siły w bramę, czyniąc w nocy wielki łoskot. Stróż posłyszawszy uderzenia w bramę, wybiegł czemprędzej, aby otworzyć burzącemu się, lecz jakże się zdziwił, gdy zobaczył jaśnie pana hrabiego wchodzącego, a zamiast stosowną dać zapłatę stróżowi za otwarcie bramy w późnej godzinie, jakby to na Jaśnie Pana hrabiego przystało, usłyszał nagrodę po kozacku, przekleństwem i różnemi wyzwiskami, do tego p. hrabia tak szlachetnego usposobienia, że pozazdrościł posady stróża i przedstawił p. hrabia biednego stróża u p. żyda, właściciela kamienicy w złem świetle. Lecz dziwnem to jest, że do bióra stróżów jako do Stowarzyszenia stanął żyd w obronie stróża przeciw hrabiemu z żądaniem, aby tę sprawę oddać do c. k. Sądu, że skad przychodzi hrabia do tego, aby przeklinać i ubliżać stróżowi bez racyi, do tego nie zapłaciwszy stróżowi bramowego...

Smutne czasy... hrabiowie chcą panować nad stróżami, a żydzi nad hrabiami!...

Przeciw napaściom na papiestwo.

(Zgromadzenie w Krakowie.)

„Stowarzyszenie katolickich mężczyzn“ zwołało na niedzielę (26 lutego) zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw napaściom burmistrza miasta Rzymu, żyda-wolnomularza Nathana na godność Papieża Piusa. Podobne zgromadzenia urządzono już prawie we wszystkich ważniejszych miastach katolickich np. w Wiedniu, Pradze, Monachium. Na ziemiach polskich zgromadzenie niedzielne było pierwszem a niezawodnie ostatniem nie będzie. We wszystkich miastach Galicyi powinni teraz katolicy-Polacy na zgromadzeniach dać wyraz oburzeniu przeciw obelgom, na jakie jest narażony Papież ze strony zuchwałego żyda, rządzącego niestety „wiecznem miastem“ ze szczytu Kapitolu.

W zgromadzeniu krakowskiem, które się odbyło w sali Domu Robotniczego, wzięło udział około 500 mężczyzn, prawie wyłącznie z kół rękodzielniczych, robotniczych i sklepikarskich. Pojawił się na niem także X. Biskup-sufragan Anatol Nowak. Na ręce prezydyum wiecu nadeszło kilka telegramów, solidaryzujących się z uchwałami wiecu. Depesza X. Biskupa Pelczara z Przemyśla brzmiała:

„Brońmy czci Ojca św. odważnie i gorącem słowem ale chrześcijańskiem żyjmy iście po katolicku i organizujmy się“.

Przewodniczącym wiecu wybranym został profesor Uniwersytetu Dr Józef Brzeziński, który powitawszy X. Biskupa i zebranych zaprosił do wygłoszenia referatu starszego radcę sądowego p. Schnaydra. Referent w przystępnym i jasnym wywodzie przedstawił powstanie i historyę państwa kościelnego, zajęcie Rzymu papieskiego przez wojska piemonckie w dniu 20 września 1870 r. i mowę obecnego żydowskiego burmistrza Rzymu, wygłoszoną w roku ubiegłym właśnie w 40-tą rocznicę tego dnia, w którym przez wyłom w *Porta Pia* wojska Wiktora Emanuela wkroczyły do Rzymu... Mowa Nathana, w której ten mistrz loży wolnomularskiej Papieża nazwał „parodyą Chrystusa“, urągał dogmatom katolickim, drwił z nieomylności papieskiej a Kościół ogłosił „wrogiem kultury“, obraziła nie tylko Papieża Piusa X. ale wszystkich katolików, których Papież jest Głową i Nauczycielem. Ojciec św. zaprotestował też przeciw tej mowie burmistrza, a teraz winni katolicy wszystkich krajów wyrazić oburzenie z powodu tych niegodziwych napaści. Do takich manifestacyi nadaje się szczególnie rok bieżący, w którym Włochy obchodzą 40-lecie istnienia Królestwa Włoskiego i w którym przeto nie zabraknie nowych napaści masonów włoskich na Stolicę św. Swój znakomity referat zakończył p. Sznayder okrzykiem: Niech żyje Ojciec św. Pius X., który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusya. Przemawiali: prezes „Stowarzyszenia katol. mężczyzn“ p. Jan Gołąb, p. Ludwik Gołąb, który w ciętem przemówieniu przedstawił zabójczy wpływ żydostwa u nas, wzywał do organizacyi katolickiej i zwrócił się do prezydyum wiecu z prośbą, by zwołało wkrótce wielki wiec katolicki celem podniesienia głośnego protestu przeciw zniewagom Papieża. Ponadto przyłączył się do protestu imieniem Związku katol. terminatorów p. Michał Gandera, polecił popieraniu prasy, jako „najdoskonalszy środek obronny“ i zapowiedział, że dla tej sprawy zwołane ma być osobne zgromadzenie (huczne brawa i oklaski).

W końcu zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie następujące rezolucye:

„Wiec katolickich mężczyzn 1) potępia w zupełności i z największem oburzeniem mowę żyda Nathana, burmistrza miasta Rzymu, skierowaną przeciw godności Ojca św. Piusa X., zmierzającą do zbeszczeszczenia tej godności jak również i wiary naszej świętej,

2) uchwala wysłanie depeszy hołdowniczej do Ojca św. Piusa X. tej treści: „Wiec katolicki w w Krakowie w ślad za Ojcem św. potępia wrogie wystąpienie Nathana, a Ojcu św. składa najgłębszy hołd miłości i synowskiego posłuszeństwa oraz zapewnia Go o zupełnem przywiązaniu do Kościoła katolickiego i gotowości jego mężnej obrony“.

Na prośbę przewodniczącego udzielił zebranym arcypasterskiego błogosławieństwa X. Biskup Nowak. Przy tej sposobności wygłosił X. Biskup płomienne przemówienie przerywane hucznymi oklaskami, a wzywające do życia chrześcijańskiego, do obrony chrześcijańskiego charakteru Krakowa i do popierania prasy katolickiej. Zgromadzenie zakończyło się pieśnią, poczem uczestnicy rozeszli się pod podniosłem wrażeniem niezwykle silnych słów X. Biskupa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Ludwik Gołąb. Nakładem Stow. katol. stróżów w Krakowie i Podgórzu. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie